

MIASTO: Uniwersum sprzeczności

Miasto to jedno z największych, najstarszych i najtrwalszych osiągnięć cywilizacyjnych człowieka. Czy ostatnie? Jaką siłą przyciągania milionów dysponują miasta, skoro według socjologiczno-demograficznych prognoz wkrótce żyć w nich będzie ponad 80% ludzkości? Czymże dziś są te cywilizacyjne (po)twory? Na czym polega ich fenomen?

Miasto to autoteliczna struktura terytorialno-urbanistyczna i społeczna skupiająca wszelkie zalety i wady człowieka. To koncept intelektualny żyjący własnym życiem, a zarazem twór konkretny, praktyczny i samowystarczalny jak naturalny ekosystem.

Miasto to emanacja sprzeczności: dobra i zła, wolności i opresyjności, porządku i chaosu, wyrachowania i namiętności, potęgi i słabości, piękna i brzydoty, racjonalizmu i spontaniczności, wspólnoty i indywidualizmu, bezpieczeństwa i inwigilacji, bogactwa i nędzy, kreatywności i konsumpcji, miłości i nienawiści, radykalizmu i kompromisu, wygody i uciążliwości, elity i anonimowej masy.

Miasto to żywioł o kontrowersyjnej urodzie i narkotycznych skutkach działania. Przeciwnieństwo gnuśnego spokoju i zabójczej nudy. Synonim pośpiechu i powierzchowności, niezliczonych wrażeń i iluzji na lepsze życie. Suma indywidualnych myśli, pragnień i namiętności jego mieszkańców, zamknięta w puszcze Pandory wielokrotnego użytku. Miasto - nasze Niebo i Piekło, zwykłe życie.